niedziela, 05.12.2021

ADVENTure (przygoda) [Ps 126]

Pan Bóg uczyni? wielkie rzeczy dla nas
Gdy Pan odmienił los Syjonu, *
wydawało się nam, że śnimy.
Usta nasze były pełne śmiechu, *
a język śpiewał z radości.

Mówiono wtedy między narodami: *
«Wielkie rzeczy im Pan uczynił».
Pan uczynił nam wielkie rzeczy *
i radość nas ogarnęła

Odmień znowu nasz los, o Panie, *
jak odmieniasz strumienie na Południu.
Ci, którzy we łzach sieją, *
żąć będą w radości.

Idą i płaczą, *
niosąc ziarno na zasiew,
lecz powrócą z radością, *
niosąc swoje snopy.
+++

Wielu katolików w swojej modlitwie sięga po Księgę Psalmów, odmawiając tzw. Brewiarz. Psalmy króla Dawida słyszymy i je śpiewamy także podczas każdej Eucharystii, jako naszą odpowiedź na usłyszane Słowo Boże - jest to swego rodzaju dialog, który prowadzimy z Bogiem. On mówi coś do nas (I czytanie) - my odpowiadamy (Ps). Bóg znów przemawia (II czytanie lub Ewangelia) - my odpowiadamy: alleluja, homilią, wyznaniem wiary lub modlitwą powszechną. Dialog, rozmowa człowieka z Bogiem.

Dzisiaj w Liturgii Słowa słyszymy piękny Psalm 126. Ten utwór nazywany był pieśnią pielgrzymów, modlących się i zmierzających na górę Syjon, do Jerozolimy. Powstał on najprawdopodobniej w czasie powrotu z niewoli babilońskiej. Pewnie krocząc do Jeruzalem zauważali to, co dzieje się wokół nich. Wyschłe strumienie, posuchę, brak urodzaju, ciężka praca ludzi, sianie ziarna, trud i zmęczenie. Ale idąc na spotkanie z Bogiem mają nadzieję, że ich sytuacja może się odmienić, że jest nadzieja, że ich los ulegnie poprawie, że przyjdzie czas kiedy zobaczą wyschłe strumienie, które zamieniają się w potoki, że zobaczą ludzi, którzy po ciężkiej pracy zbiorą obfity plon, że płacz przemieni się w radość. Stąd wołali: Pan uczynił nam wielkie rzeczy!

Ten psalm to także teraźniejszość. W nim zawarte jest nasze życie, nasze sytuacje. Często jakże podobne do tych, opisanych w tym dziele. Nasze odejścia i powroty. Smutek przeplatany z radością. Trud i ciężar, przemieniający się w piękne dzieła. Nasza pielgrzymka, którą jest to życie. A w nim, obecność Boga, który pragnie czynić wielkie rzeczy dla nas. Ten, który pragnie odmieniać nasz los.

Przypominają mi się często, pewnie znane słowa: *Na ko?cu wszystko b?dzie dobrze. Je?li nie jest dobrze, to znaczy, ?e to jeszcze nie koniec*. Niech tegoroczny adwent, będzie dla Ciebie przygodą, pielgrzymką w odkrywaniu Boga. Ufaj i szukaj małych ziarenek nadziei!

+++**"Potrzebujemy małych i większych nadziei, które dzień po dniu podtrzymują nas w drodze. Jednak bez wielkiej nadziei, która musi przewyższać pozostałe, są one niewystarczające. Tą wielką nadzieją może być jedynie Bóg, który ogarnia wszechświat, i który może nam zaproponować i dać to, czego sami nie możemy osiągnąć. Właśnie otrzymanie daru należy do nadziei. Bóg jest fundamentem nadziei – nie jakikolwiek bóg, ale ten Bóg, który ma ludzkie oblicze i umiłował nas aż do końca: każdą jednostkę i ludzkość w całości. Jego królestwo to nie wyimaginowane zaświaty, umiejscowione w przyszłości, która nigdy nie nadejdzie; Jego królestwo jest obecne tam, gdzie On jest kochany i dokąd Jego miłość dociera. Tylko Jego miłość daje nam możliwość trwania w umiarkowaniu, dzień po dniu, bez utraty zapału, który daje nadzieja w świecie ze swej natury niedoskonałym. Równocześnie Jego miłość jest dla nas gwarancją, że istnieje to, co jedynie mgliście przeczuwamy, a czego mimo wszystko wewnętrznie oczekujemy: życie, które prawdziwie jest życiem".**

~ Benedykt XVI, encyklika "Spe salvi" [W nadziei] 31.